

## PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki ponownie.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Franciszka W.  
Piątek: Placyd P.  
Sobota: Maksymiljana B.  
Niedziela: Edwarda Króla.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 17.  
Zachód 5 16.  
Długość dnia godzin 10 59.  
Ubyło 5 44.

Wschód księżyca o godzinie 12 minut 20 w.  
Zachód 17 27.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.  
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10 R.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczwajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Poniedziałek: Kaliksta Pap. M.  
Wtorek: Jadwigi i Teresy.  
Środa: Florentyna Bisk.  
Czwartek: Wiktora Bisk.

## Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

## KALENDARZ.

**Imonastwowski.** Dziś Tomiła, jutro Dobromiły.  
**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. przedm. 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywita. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)  
**Konkurs:** Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 2—5-ej po południu.)  
**Teatr:** Wielki: dziś „Niema z Portici” (występ gościnny p. Juliana Jeremina), jutro „Hamlet”; — Rozmaitości: dziś „Ru-Fru”, jutro „Biała kameja” i „Niespodzianki rozwidowe”; — N o w y: dziś „W ruinach”, jutro „Ali-Baba”. (7 1/2 wieczorem.)  
**Teatrzyk:** „Féeries” na Długiej. (Przedstawienie o g. 7 1/2 w.)  
**Ogród zoologiczny:** ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)  
**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania te zastawy znajdują się na dzień dzisiejszy za 8297 kop. 5 1/2. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata skuteczna do 10-ej rano do 2-ej po południu.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dowiadujemy się z dzienników russkich, iż de partament poczt i telegrafów zamierza od d. 13 stycznia 1891-go roku znieść zupełnie bezpłatne przesyłki, z jakich korzystały instytucje rządowe. Natomiast wprowadzone będą ulgi dla takich przesyłek, a mianowicie zastosowana do nich zostanie tylko opłata od wagi w stosunku 1 kop. za 2 luty bez względu na cele i odległość.

— Przy ministerjum komunikacji utworzoną ma być specjalna komisja do szczegółowego oceniania, a następnie przyjmowania linii kolei, zakwalifikowanych do wykupu przez skarż państwa.

— **Warszawski Dniownik** w kilku ostatnich numerach zamieścił artykuł p. t. „O serwitutach w Królestwie Polskim i ich znaczeniu”, którego autor tak streszcza swoje zapatrywanie na ważną tę sprawę: „Moim zdaniem, powiada on, serwituty (oprócz pastwiska na ugorach i rżyskach) są poważną zaporą tylko dla tych obywateli, którzyby pragnęli

sprzedać swoje lasy na wyręb. Dla włościan mają one rdzenne znaczenie i są ważną i prawie nie dającą się zastąpić podporą w ich rolniczym bycie. Odseparowanie serwitutów odbija się prawie zawsze szkodliwie na gospodarstwie włościańskim. W ogólnej ekonomji kraju oddały one już i oddadzą w wielu wypadkach poważną przysługę, niedozwalając właścicielom lasów na rabunkowe ich niszczenie. Ze względu na takie znaczenie serwitutów sądzę, że zadaniem instytucji włościańskich powinno polegać na ścisłym opiekowaniu się służebnościami prawami włościan i o ile możliwości szybkim rozstrzygnięciu wszelkich nieporozumień, wynikających teraz przy ścisłym określaniu służebności.”

— Od kilku już lat powstają wątpliwości co do obowiązku polewania i utrzymywania w porządku dolnej części alei Jerozolimskiej. Jeszcze w roku 1885-ym jeden z właścicieli domów przy ulicy Smolnej, wychodzących na tę aleję, traktował w imieniu sąsiednich właścicieli z magistratem o oddanie im w posiadanie drogi, leżącej w górę alei przed ich domami, za co podejmują się polewania dolnej części alei. Sprawa ta przedstawiona została do decyzji władzy wyższej, zanim jednak stanowczo rozstrzygnięta być mogła, właściciel posesji, działający w interesie sąsiadów, umarł, a obecnie nikt nie chce się podjąć obowiązku polewania ulicy. W tem położeniu rzeczy magistrat powtórnie wystąpił do władzy wyższej o zdecydowanie kwestji, do kogo ma należeć polewanie wzmiankowanej alei, czy do właścicieli domów, których posesje wychodzą na tę ulicę, czy też do magistratu. Magistrat jest zdania, iż obowiązek ten należy do właścicieli domów.

— W dniu dzisiejszym rozpoczną się roboty ziemne na ulicy Kruczej od Alei Jerozolimskiej do Pięknej, celem wyjęcia starych rur wodociagowych; w dniu jutrzejszym zaś układane będą rury wodociagowe (na ul. Dzielnej od Dzikiej do Smoczej, po stronie południowej, z przerwą w ruchu komunikacyjnym przez trzy tygodnie; w sobotę, t. j. 11-go

b. m., rozpoczną się roboty ziemne około układania rur wodociagowych w ulicach Kanonji i Dziekanji, również ze wstrzymaniem ruchu kołowego przez tydzień. Roboty powyższe prowadzone będą pod kierunkiem inżyniera kanalizacji p. Preyssa.

— Na ul. Marszałkowskiej naprzeciwko Siennej rozpoczęto roboty ziemne pod szynami kolei konnej, celem połączenia kanału na ul. Zgoda z głównym kolektorem B. W dniu dzisiejszym ponad wykopem zostanie urządzony most, co wpłynie na prawidłowe kursowanie wagonów. Roboty w tym miejscu potrwać będą dość długo, t. j. dwa do trzech tygodni, w czasie budowy bowiem kanału B w r. z. niedopełniono robót specjalnych około połączenia z kanałem poprzecznym. W końcu zaś tygodnia rozpocznie się budowa spustów ulicznych, celem odprowadzania ścieków na ul. Koziej; mimo wąskiej uliczki nie ucierpi na tem ruch kołowy.

— W d. 12-ym b. m. odbędzie się posiedzenie sekcji chemicznej Towarzystwa przemysłu, którego porządek dzienny obejmuje: referat p. M. Flamma „O chemji na tegorocznym zjeździe przyrodników i lekarzy w Heidelbergu”; sprawozdanie p. St. Praussa „O surowym kwasie karbolowym do dezynfekcji”, oraz drobne wiadomości, sprawozdania i sprawy bieżące.

— Dowiadujemy się, iż na przyszłym posiedzeniu techników, mającem się odbyć w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu w d. 15-ym b. m., p. Władysław Kiślański, inżynier, mieć będzie sprawozdawczy odczyt o kongresie kolejowym w Paryżu, w którym jako przedstawiciel tutejszych kolei żelaznych brał czynny udział.

— Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej przyznał pewne ulgi dla okazów, przysyłanych na mającą się odbyć wystawę wyrobów rzemieślniczych; mianowicie okazy te będą zwolnione od opłaty powrotnej.

— Biuro wydziału inżynierji miejskiej, miesz-

już mamy złorzeczeń hrabiego, pobłogosław ty przynajmniej jedynaczce; wszak Jerzego jak syna kochasz.

Gorąca pieśń zota i wspomnienie męża rozbroiły panią Jadwigę. W oczach jej iza zabłysła, ręce wyciągnęły się ku nim.

— Kotwicz i Opolska — wyszeptała — tak, marzenia ojca twego zostały w części choć spełnione. Pierwszy to może przykład mrzonek jego w czyn wprowadzonych; wyjątkowy, lecz silny dowód zbliżania się z ludem. Nie sniłam ja nigdy dla ciebie, dziecie moje, o bogactwach i zaszczytach, skoro więc szczęście w związku tym widzisz, niech błogosławieństwo niebios towarzyszy ci zawsze!

— I zatrze przekleństwo hrabiego, który wieczną poprzyściągł nam zemstę — zaśmiała się Terenia, przytulona do ramion matki.

Śmiech jej niewinny, pełen szczęścia, miał z czasem wskutek tej zemsty właśnie w requiem żałobne się zamienić.

## XIV.

Czas pędzący na skrzydłach nieskończoności, cztery w księdze swej przewrócił karty. Cztery lata upłynęły od opowiedzianych wypadków. Zaręczyny Jerzego Kotwicza z panną Teresą Opolską silne wśród przedangesowej i zagangesowej arystokracji hrubieszowskiej wywołały oburzenie. Lubiono go i szanowano, dopóki po jedną z gwiazd powiatu nie wyciągnął ręki; wydawanie jednak siostrzenicy hrabiów Morskich za syna chłopca zdawało im się czemś anormalnem, wybrykiem prądów zgubnych, które mogły zachwiać ustrojem społecznym całej ziemi belzkiej. Wystygła krew błękitna burzyła się na myśl połączenia z czerwoną i gorącą krwią ludu, jakby czuła, iż tamta potęgą swą przewyższy ją i opanuje. Można lubić chłopów, zdaleka, przy żniwie; ale bratać się z nimi, *fi, que c'est mauvais*

genre — wołały dystygnowane panie, przecinając strony francuskiego romansu.

— Mości dobrodzieju — dowodził zagorzały jakiś szlachcic. — Piękna to rzecz równość i jedność, ale zawsze co rasa, to rasa; tego mi żadne nowe-modne teorie z głowy nie wybija. Przecież wyżeł to pies, i kundel też pies, a dlaczego wyżeł do kuropatwy nie stanie? Tak samo z chłopem i szlachcicem. Jeżeli się nawet z wierzchu ogładzi, to w gruncie będzie jakobinem, czującym zawsze pociąg do szlacheckiej kieszeni.

— I jeszcze podobno miała do wyboru takiego Morskiego! Trochę hulaka, no, ale my to lubimy; wada narodowa, dowód dobrej krwi. A zawsze hrabia, przytem dyplomata; w Wiedniu olbrzymie ma wpływy, na rękach go noszą.

Sady podobne jednak mało obchodziły młodą parę. Bolała ona srożej stokroć nad oporem starego Kotwicza, który zamiast okazania radości, ręce zalał na wieść o zaręczynach syna.

— Co powie Opolski na tamtym świecie, co duch jego pomyśli sobie o mnie — powtarzał z wiarą głęboką i żalem. — Ha, Bóg świadkiem, że nie zamierzał brać takiej zapłaty! Zniżamy się moralnie, marniejemy i słabniemy duchowo; to nasze nieszczęście, nasze przekleństwo z winy dawne. Zamiast olbrzymów, przy pierwszym zetknięciu się z cywilizacją miękniemy i w karłów egoizmu się przeradzamy. Jam z Jerzego chciał mieć bojownika idei, tytana, któryby ofiarą całego życia masy ciemne choć o jeden szczebel dźwignął i podniósł, a on własnego zapragnął szczęścia... Krew matki, wosk a nie żelazo.

— Stal, która czasem zahartuje się w ogniu walki życiowej — szeptała mu coś wewnątrz.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## DWA PRĄDY.

## POWIEŚĆ NA TLE WSPÓŁCZESNEM.

„Oznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego.”

Przez

Anatola Krzyżanowskiego.

(Dalszy ciąg.)

— Co się stało? — odparła tuląc się ku niej. — Rzecz zwykła, jak na hrabiego Morskiego. Cny opiekun przybył po to, by mi w gorących, na obelgę zakrawających wyrazach miłość swą oświadczyć.

— To być nie może? Nikczemnik! dziecka mego nawet uszanować nie umie. A mnie, mnie tu nie było! Jakąż dałaś mu odpowiedź?

— Powtórzyłam wczorajsze opowiadanie dziadzi Kotwicza. Ale nie gniewaj się mamo na Morskiego; dzięki bowiem zniewagom, jakie nam rzucił, dziecie twoje najwyższe znalazło szczęście.

— Szczęście, Tereniu?

Dziewczę skinęło na Jerzego, a ujmując dłoń jego wyrzekło poważnie:

— Mamo, oto mój narzeczony.

Zdziwienie, rozczerwanie, gniew, wszystko to z kolei błysnęło w rysach pani Opolskiej. Zaczem jednak niechętnie uczucia skryzalizować się dały, już główka Tereni z przymileniem na piersi jej spoczęła.

— Matuchno — wyszeptała błagalnie — nie zaturawaj mi niechętną miną pierwszej chwili szczęścia, z którego ojciec mój takby się cieszył. Dosyć



czące się w antresolach frontowego gmachu magistratu, z powodu przeróbki i gruntownej restauracji lokali przeniesionem zostało na drugie piętro.

= Projekt pozostawienia nadal szpitala św. Jana Bożego wyłącznie na użytek kobiet obłąkanych uległ zmianie o tyle, że obecnie kuratorja tegoż szpitala wypracowała przedstawienie, ażeby po otwarciu zakładu centralnego dla obłąkanych w Tworzech szpital, o którym mowa, pozostawiono w dalszym ciągu jako filję głównego szpitala z etatem na 100 mężczyzn i 100 kobiet cierpiących umysłowo.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego w warsz. Tow. dobr. z powodu wakujących z zapisu s. p. Tekli Rapackiej czterech zasilków dla rodzin, posyłających dzieci do szkół, oraz jednego podobnego zapisu przez s. p. dr. Katarzynskiego uczynionego, postanowiono poczynić ogłoszenia, wzywające do składania odpowiednich prośb przez osoby, kwalifikujące się do tych zasilków. Dalej postanowiono zająć się rozdzieleniem cyrkulu ubogich V/VI, VII i X-go, a to z powodu znacznego zaludnienia tych dzielnic. Do rozwinięcia rzeczonyj myśli uproszono pp. Stanisława Pfeifera, Michała Fijoka i Franciszka Rydzikowskiego. Przyznano podupadłym nauczycielkom i szwaczkom z zapisu Rapackiej zapomogi w kwocie po rs. 2—3. Resztę posiedzenia wypełniło przyjęcie zakwalifikowanych do zakładu starców ubogich obojej płci 7 osób i do zakładu sierot 3 chłopców; jednej starszuszce podupadłej na zdrowiu postanowiono udzielać obiad t. zw. pięciogroszowy.

= Wczoraj wyjechali do Petersburga przedstawiciele kolei warsz.-wiedeńskiej, pp. Feliks hr. Czaicki, Bernard Lysen i Karol Strasburgier, wezwani na naradę taryfową, mającą się odbyć jutro o godz. 8-ej wieczorem. O ile nam wiadomo, delegaci na projekcie kolei dąbrowskiej co do podziału zysków z przewozu węgla się nie podpiszą.

= Sekretarz główny rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, ceniony znawca literatury hiszpańskiej, p. J. A. Święciecki, powrócił do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

\* Pani Zimajerowa zawiadomiła dyrekcję teatrów, że z początkiem przyszłego tygodnia przybędzie do Warszawy.

Pierwszy występ artystki odbędzie się prawdopodobnie w „Nitouche”.

\* W szeregu sztuk, przeznaczonych do wznowienia na deskach teatru Wielkiego, figurują „Dalila” i „Mauprat”.

Ta ostatnia sztuka otrzyma w całości niemal nową wystawę.

\* Odbyła się wczoraj próba czytana z komedji w 2 ch aktach Bayard'a p. t. „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu”.

\* Z operetki Lecocqua „Marjolana” rozdano solistom partyturę do nauki.

Próby sceniczne rozpoczną się po przybyciu pani Zimajerowej.

\* Teatr Nowy w dziale komedji codziennie odbywa próby z farsy w 3 ch aktach Abrahamowicza i Kwiecińskiego, „Adwokat bez klientów”, która będzie najbliższą nowością tego teatru.

\* Aleksander Michałowski w krótkiej przerwie pomiędzy koncertami dawanymi na prowincji przybył na kilka dni do Warszawy.

Artysta po powrocie z prowincji wystąpi z własnym koncertem w Warszawie, poczem wyjedzie na dłuższy czas do Paryża.

= Figura.

W dniu wczorajszym, w jednej z zewnętrznych nisz kościoła św. Karola Boromeusza, wstawiono figurę św. Rocha, ufundowaną kosztem Józefata i Pauliny małżonków Godeckich.

Figura wykonana została z kamienia piaskowego.

= Wystawa starożytności.

Od dnia wczorajszego napływ zadeklarowanych okazów tak od miejscowych, jako też prowincjonalnych i zagranicznych wystawców jest znaczny.

Ostatnio nadeszły: p. Leopold Meyet—zegar francuski z figurami brązowymi w stylu Ludwika XVI, świecznik brązowy z czasów Ludwika XV, cztery pory roku w medalionach emaljowanych na miedzi, dziesięć talerzy i półmisków t. zw. „Delft” i w. in.; p. Wład. Kalicki—obrazek połowy na blasze miedzianej; p. D. Borzecka—zegar starożytny francuski brązowy sztyldkretem wykładany i dwa puchary szklane; p. W. Załęski—fajka żelazna, wykopana z mogiły tatarskiej, oraz ostroga szwedzka; p. M. Krydel—zegar srebrny z krzyżem i figurami; p. P. Wiśniewski—broń starożytna; p. St. I. Siennicki—starodawne okucia i wyroby ślusarskie z pierwszej połowy XVII w.; p. St. Ruszkowski—zegar oraz dwa wazoniki z porcelany francuskiej z bronzami w stylu Ludwika XVI; p. Julian Zieliński—wsp-

niały zegar po Pacu, roboty gdańskiej Johana Eichstadt, umieszczony w ramie, rzeźbionej z orzecha; p. Teodora Grabowska—zegar grający z bronzami, wykładany imitacją sztyldkretu, w stylu Ludwika XV; p. St. Spryszyński—obrazek malowany na blasze do noszenia na piersiach (ryngraf); p. And. Mazaraki—skrzypce Viola fabryki Antoniego i Hieronima Amati z r. 1649, będące niegdyś własnością admirała Dmitrjewa; p. S. Trębicki—zegar francuski z XVII wieku, dwa wazoniki z porcelany saskiej Marcoliniego, oraz dawne wyroby jubilerskie i emalje.

Z okazów, nadesłanych przez senatorową Karnicką, o których już dawniej wspominaliśmy, na szczególną uwagę zasługuje grupa, wyobrażająca Matkę Boską, podtrzymującą ciało Chrystusa, otoczoną dwoma aniołami; jest to dzieło hiszpańskie z XV-go w., znane w świecie archeologicznym pod nazwą „Pieta”, pochodzące z gabinetu Minutoli; nadto bardzo starożytny haft ręczny treści religijnej i dwa lichtarze srebrne mocno wyzłacane, emaljowane i wysadzane drogiemi kamieniami.

Z działu sztuki nowożytej nadeszły: p. J. Tereza z Moskwy—meble stylowe; ks. Druce Lubeki z Ćmielowa—piec majolikowy w stylu staroświeckim, zastawę porcelanową w stylu greckim oraz kolekcję numizmatów majolikowy pan B. Sotkiewicz—stolik i szkatułkę z drzewa, malowane w sposób naśladowający inkrustację; p. W. Burmester z Berlina—materiały rysunkowe ulepszonej konstrukcji; p. Jadwiga Struś stolik i krzesła z drzewa, wyplatane w stylu renesansu.

W dniu wczorajszym w godzinach południowych dyżurowali członkowie komitetu i komisji odbiorczej, pp. Soubise-Bisier i Mathias Bersohn; wieczorem zaś członkowie pp. superintendent Diehl i W. Kolasinski.

Dziś przy odbiorze okazów dyżurować będą w południe pp. Soubise-Bisier i Tad. Dowgird; wieczorem pp. A. Stizalecki i W. Kolasinski.

= Suszarnia chmielu.

W tych dniach w okolicy Leszna puszczono w ruch suszarnię chmielu.

Zakład przemysłowy, urządzony podług najnowszych wskazówek technicznych, w umyśle na ten cel wybudowanym dwupiętrowym budynku, przerabia dziennie do 100 pudów chmielu.

Założycielem i kierownikiem suszarni chmielu jest jeden ze specjalistów miejscowych.

= Z dalekich stron.

Donosiliśmy już, że p. Leopold Janikowski, po paroletnim pobycie w Afryce, zamierza wkrótce przybyć do kraju.

Otrzymała wczoraj depesza z Liwerpoolu zawiadania nas, że znany podróżnik wczoraj przybył parowcem z Gabonu do tego miasta.

Wkrótce więc zapewne powitamy też p. J. w Warszawie.

= Poszukiwanie spadkobierczyń.

Jeden z adwokatów paryskich poszukuje p. Julji Derneront, która wyjechała do Królestwa Polskiego w 1876-ym r. w charakterze nauczycielki.

Wspomniana Derneront była początkowo guwernantką za pensji pani Cobrad, a w 1881-ym r. zajmowała podobne stanowisko w domu prywatnym u państwa Jandziłów.

Uczennica panny Derneront z domu Jundziłówna, wie tylko, iż francuska przyjęła nowe obowiązki w guberniach zachodnich.

Od tej pory wszelki ślad poszukiwanej zaginął.

Obecnie na pannę Derneront spadła sukcesja po rodzonej ciotce, wynosząca około 2-ch milionów franków.

= Ofiara lichwy.

W tych dniach zmarł emeryt T., którego śmiało nazwać można ofiarą lichwy.

Przed dwunastoma laty T. zaciągnął dług w sumie 800 rs., aby sprawić wychodzącą za mąż córkę skromną wyprawę.

Zdawało się, iż dług w ciągu kilku lat zostanie spłacony, zwłaszcza, iż T., pobierając 1,200 rs. emerytury, odznaczał się wielką oszczędnością.

Z notatek znalezionych w biurku zmarłego okazuje się, że T., prowadząc życie anachorety, w ciągu 12-tu lat nie mógł spłacić ani połowy długu, procentami zaś lichwiarz wybrał 2,865 rs. 83 kop. według najskrupulatniejszego obliczenia.

Wyżyskiwacz za resztę długu położył areszt na ruchomościach nieboszczyka.

= Kradzież domowa.

W fabryce lamp Podgórskiego pod nr. 71-ym na Marszałkowskiej zauważono od pewnego czasu znikanie towaru.

Według ostatnich obliczeń, wartość skradzionych lamp wyniosła do 1000 rs.

Zarządzono więc energiczne śledztwo i, jak się okazało, kradzież spełniał demowit złodziej, a mianowicie robotnicy Funk i Baak.

Obaj zostali przytrzymani na uczynku, część też łupu odebrano.

Skradzione lampy nabywał Szloma Szczypior, który uciekł i jest poszukiwany.

= Z niedozoru.

Nocy wczorajszej Zofja Karmonńska, żona ogrodnika w gmie Brudno, przygotowując kąpiel dla chorego dziecka, pozostawiła niekiedy z ukropem, którą przewrócił starszy Karmonski, 4-letni chłopiec.

Biedne dziecko uległo tak ciężkim poparzeniom, iż życia malca grozi niebezpieczeństwo.

= Nocny napad.

Nocy onegdajszej do mieszkania Zelmana Borensztejna na Woli wtargnęli przez wyjęte uprzednio okno złodzieje.

Było ich kilku z uczernionymi twarzami.

Rozbudzona hałasem Łaja Borensztejnowa zaalarmowała domowników.

Napastnicy rzucili się na kobietę, lecz wciałania jej skutek osiągnęli.

Wówczas rabusie, widząc nadbiegających z pomocą sąsiadów, ratowali się ucieczką.

= Tragiczny koniec.

Donosiliśmy przed kilku dniami o małżonkach Kazimierskich, którzy podczas bójki na balkonie spadli na bruk uliczny.

Kazimierskiego, jako ciężko rannego odwieziono do szpitala św. Ducha, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, wczoraj rano życie zakończył.

## Roboty miejskie.

(Z budżetu na r. 1890-ty).

Stosownie do wyznaczonego przez zarząd miasta funduszu na r. p., wydział techniczny zaprojektował roboty inżynierskie i budowlane z obliczeniem kosztów robót konserwacyjnych, t. j. utrzymania w porządku urządzeń komunikacyjnych i budowlanych już istniejących i robót nowych, stanowiących amelioracje.

Oto ich wykaz szczegółowy:

\*  
\*  
\*  
Mosty: utrzymanie komunikacji wozowej na dolnym pokładzie mostu pod cytadelą rs. 3,000; budowa mostu drewnianego na łasze wiślanej między Pragą a Saską Kępą rs. 1,000.

\*  
\*  
\*  
Bruki żelazne: utrzymanie rs. 13,120.

Bruki asfaltowe: uporządkowanie bruków z asfaltu prasowanego na częściach ulic Miodowej i Długiej rs. 5,000; pokrycie asfaltem reszty placu targowego za Żelazną Braną rs. 3,300.

Bruki drewniane: dopełnienie funduszu na bruk drewniany na Nowym-Świecie obok izby obrachunkowej rs. 1,540.

Bruki granitowe kostkowe: utrzymanie istniejących rs. 11,400; przełożenie dawnego bruku kostkowego na ul. Nowosąteńskiej i części Trębackiej rs. 1,359; nowy kostkowy na ul. Trębackiej od Wierzbowej do Nowosąteńskiej rs. 6,900; przez Stare Miasto i Nowomiejską od Świętojańskiej do Podwala rs. 9,640; w miejsce żelaznego na części ul. Senatorskiej od placu Teatralnego w kierunku ku bankowi rs. 9,990; na Chmielnej od domu nr. 50 do domu nr. 60 rs. 9,990; na części placu św. Aleksandra rs. 4,000; dopełnienie wydatku zwiększonego na wybrukowanie kostkami w r. b. przedłużenia ul. Miodowej rs. 1,470.

Bruki ze sztucznego kamienia: konserwacja rs. 300.

Bruki z kamieni polnych: konserwacja zwyczajnych starych i chodników z kamienia polnego w całym mieście rs. 20,694; przebrukowanie części ulicy Koziej rs. 600; przebrukowanie części ul. Freta od kościoła św. Jacka do ul. Mostowej rs. 460; przebrukowanie ul. Próźnej od Marszałkowskiej do placu Grzybowskiego rs. 1,160; przebrukowanie ul. Królewskiej od Marszałkowskiej do placu Granicznej i ul. Granicznej od Grzybowskiej do placu Grzybowskiego rs. 1,500; przebrukowanie ul. Wspólnej od placu Trzech Krzyży do Kruczej rs. 1,800; przebrukowanie ul. Zgoda rs. 2,300; nowy bruk z kamienia polnego na ul. Przedokopowej od Nizkiej do Leopoldyny do 9,990; wybrukowanie ul. Wspólnej od Leopoldyny do ogrodu pomologicznego kamieniem remanentowym rs. 1,250; 660; ul. Teodora kamieniem remanentowym rs. 1,250; części ul. Rozbrat rs. 1,500; zabrukowania przestrzeni przed cofniętymi do linii regulacyjnej domami nr. 48, 50, 52, 54 i 56 na ul. Krochmalnej, tudzież przebrukowanie części tejże ulicy rs. 2,200.

Drogi bite: konserwacje dróg szosowych w stronie Warszawy rs. 20,232.

\*  
\*  
\*  
Chodniki betonowe: konserwacja rs. 600; urządzenie chodników na Senatorskiej od Daniłowiczowskiej do Miodowej rs. 1,250; na rynku Starego Miasta rs. 4,000; na Tłomackiem od Bielańskiej do placu przy synagodze rs. 800; po obu stronach ul. Miodowej od urządzonych już chodników przy bruku asfaltowym do ul. Kapitulnej rs. 6,700; na ul. Karmelińskiej po stronie wschodniej od Leśnej do urządzonych już chodników rs. 2,150; na Chmielnej po obu stronach od domu nr. 50—60 rs. 1,640; na Elektoralskiej od szpitala św. Ducha do domu nr. 766 rs. 6,810; na Żółtej od Zielnej do Sosnowej rs. 1,640; w



Grzybowski od domu nr. 5 do Ciepłej po lewej stronie rs. 1,700; na Żorawiej od Marszałkowskiej ku Wielkiej na długości 28 sąż. bież. rs. 260; na Kruczej od Wilekiej do Wspólnej rs. 1,000; na Krak.-Przedm. obok gmachu I-go gimnazjum na długości 38 sąż. bież. rs. 500; na ul. Rysiej po obu stronach rs. 1,300; na Krakowsk.-Przedm. i Nowym Świecie od Jerozolimskiej do placu Trzech Krzyży na ogólnej długości 204 sąż. bież. rs. 6,000; wokół kościoła św. Aleksandra rs. 2,500; na Smolnej rs. 700; na Marszałkowskiej po stronie wschodniej od istniejącego chodnika asfaltowego do ul. Mokotowskiej rs. 500.

**Chodniki asfaltowe:** konserwacja w całym mieście rs. 9,614.

**Chodniki z kamieni polnych:** chodnik nowy na Wspólnej od Wielkiej do ul. Leopoldyny rs. 1,950; wokół placu przylegającego do rekrutkiego baraku na Pradze rs. 670.

**Mostki uliczne:** konserwacja w całym mieście rs. 10,140.

**Schody i barjery:** konserwacja w całym mieście rs. 750; odbudowanie części schodów drewnianych przy wale ochronnym na Pradze rs. 200.

**Studnie:** konserwacja studzien z wodą źródłaną w całym mieście rs. 776.

**Kanały stare:** konserwacja w całym mieście rs. 15,000; wypompowywanie ścieków ze starych kanałów w czasie wezbrania Wisły i utrzymanie potrzebnych pomp i machin parowych rs. 1,695.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-iej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu m. Warszawy, odbywać się będzie licytacja na 3-letnią dzierżawę (od d. 18-go stycznia r. 1890-go do tejże daty r. 1893-go) altany wraz z lodownią w ogrodzie Saskim dla sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych. Licytacja odbędzie się *in plus* od ceny dzierżawnej po 1,200 rs. rocznie. Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby, posiadające kwalifikacje aptekarskie; wadium wynosi 120 rs.

— Jutro, o godz. 5-iej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków administracji ogólnej.

— Jutro, o godz. 2-iej po południu, w sali posiedzeń na stacji Warszawa odbędzie się losowanie akcyj Towarzystwa kolei warszawsko-bydgoskiej, przypadających w r. b. do umorzenia. Spłata wylosowanych akcji i wydawanie w ich miejsce akcji pożytkowych dopełniana będzie jednocześnie z wypłatą procentu d. 2-go stycznia.

— Siódme ogólne zebranie doroczne akcjonariuszów Towarzystwa fabryki cukru Częstochy odbędzie się d. 12-go b. m., o godz. 8-iej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej pod nr. 1066.

— Do d. 12-go b. m. zaopatrzone być mają w książeczki legitymacyjne wszystkie dzieci stałych mieszkańców Warszawy, które ukończyły lat 14. Po tym terminie rodzice lub opiekunowie dzieci, nieposiadających legitymacyj, będą pociągani do kary pieniężnej.

#### RUCH SŁUŻBOWY.

W straży pogranicznej: oficer oddziałowy brygady częstochowskiej, Dynków, przeniesiony na toż samo stanowisko do

brygady krymskiej; dowódcy oddziałów brygady grajewskiej, podpułkownik Iwanienko, i wielunińskiej, podpułkownik Dawidowicz, przeniesieni jeden na miejsce drugiego. (War. dn.)

— **Miłosierdziu czytelników polecamy 103-letnią Rosenbergową,** zamieszkałą przy 67-letniej córce Karolinie Kontskiej przy ul. Nowolipie nr. 36, obie wdowy bardzo biedne, matka **chczie chora z upragnieniem wy-czekuje śmierci.**

Inna znów staruszka chora, kaleka, **Komorowska** (ul. Nowo-Wielka nr. 12), **uprasza o wsparcie** łaskawych czytelników *Kurjera* za pośrednictwem pani Emalii Lejowej, która nadesłała nam dla niej kop. 21 wraz z wierszem następującym:

Grosik do grosza, jak ziarno do ziarna  
Składamy skrzętnie miłosierdną ręką;  
To najpiękniejsza skarbnica ofiar,  
To tryumf dobrych, nad nędzarzy męką.  
Do tej skarbnicy niosąc grosz mój wdowi,  
Dla najdotkliwszej kobiecej niedoli,  
Dalszy plon jego, zlecam ogółowi,  
Serc miłosiernych, ludzi dobrej woli."

E. Lejowa.

#### Dla najbiedniejszych.

P. Krysińska ksiądz i pisma perjodyczne.

— **Jeszcze potrzebne są książki** następujące:

Geografia Herda cz. II Azja, Geometria Wulicha, Teoria arytmetyczna Bugajewa, Geografia rozumowa Nalkowskiego, Literatura franc. Bastina.

#### NEKROLOGJA.

+ W dniu 11-ym października, to jest w piątek, o godzinie 9-iej pół rano w kościele na Powązkach odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę s. p.

**Stanisława Pszczolkowskiego,**

budowniczego i obywatela m. Warszawy, następnie odbędzie się poświęcenie grobu rodzinnego, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

#### Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

**Wiedeń 9-go października.** (Tel. p. K. W.) — Posel ruskki, książę Łobanow Restowski, powrócił tutaj i objął urzędowanie. (Aj. póln.)

**Wiedeń 9-go października.** (T. p. K. W.) — Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza przeniesienie w stan spoczynku długoletniego namiestnika Niższej Austrii, barona Possingera. Następcą jego mianowany hrabia Kilmansegg. Ten ostatni złożył przysięgę już wczoraj w nieobecności cesarza w ręce arcyksięcia Karola Ludwika, ponieważ jutro rozpoczyna się sesja sejmowa. (Aj. póln.)

**Wiedeń 9-go października.** (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiejszy *Fremdenblatt* oświadcza wobec artykułu *Timesa*, poświęconego sprawie uznania rządów księcia Ferdynanda w Bułgarii, iż rząd austriacki nigdy W. Porcie nie odradzał uznania księcia. Hr. Kalnoky nie inspirował artykułów *Fremdenblattu*. Dziennik ten wita jako postęp na drodze ku rozwiązaniu trudności wschodnich, budzące się u W. Porty przekonanie,

że w pomyślnych okolicznościach do załatwienia tej sprawy przystąpić należy. Prawdą jest, że hr. Kalnoky w delegacjach wspólnych kilkakrotnie oświadczył, iż gdyby W. Porta sprawę uznania księcia koburskiego poruszyła, Austria zgodziłaby się na to. (Aj. póln.)

**Budapeszt 9-go października.** (T. p. K. W.) — Opozycja węgierska gotuje wielki skandal w sejmie. Dla dokuczenia prezesowi ministrów zamierza ona zażądać w sejmie, aby komisarz rządowy, Ludwik Tisza, zapłacił szkody, wynikające z zawalenia się bulwarów Cissy w Szegedynie.

**Praga czeska 9-go października.** (T. p. K. W.) — W klubie staroczeskim postanowiono odrzucić adres, domagający się koronacji cesarza na króla czeskiego, wychodząc z tego założenia, że warunki dzisiejszej chwili nie pozwalają jeszcze na traktowanie tej sprawy w sejmie.

**Poznań 9-go października.** (Tel. pryw. Kur. War.) — Urzędowo ogłoszony został skład profesorów przyszłego seminarjum duchownego. Teologję moralną wykladać będzie regens seminarjum ks. kanonik Jedzik; wstęp do Pisma św. i eksegezę subregens dr. Józef Szulc; dogmatykę ks. dr. Ignacy Warmiński; historję kościelną i prawo kanoniczne ks. dr. Teodor Klopsch; filozofję ks. dr. Englert; śpiew i ceremonje prokurator seminarjum, ks. dr. Surzyński.

**Kiel 9-go października.** (Tel. pr. K. W.) — Cesarz zwiedzając warsztaty portowe wyraził swe najwyższe zadowolenie ze stanu tychże. O godzinie 11½ powrócił on z oględzin budowy kanału, łączącego morze Niemieckie z Bałtykiem, a o godzinie 12-iej udał się w mundurze admirała angielskiego na śniadanie, podane na angielskim okręcie admirałskim „Northumberland”. (Aj. póln.)

**Kiel 9-go października.** (Tel. Ajencji póln.) — Przybyła tu wczoraj angielska eskadra kanału La Manche. Oficerowie jej przyjmowani byli na posłuchaniu przez cesarza Wilhelma.

**Rzym 9-go października.** (Tel. pr. K. War.) — Dochody skarbu państwa we Włoszech wyniosły we wrześniu r. b. 75 milionów lirów, t. j. o 5¼ milj. więcej, niż w takimże okresie czasu r. z.

**Londyn 9-go października.** (Tel. Aj. póln.) — Dzisiaj zrana Boulanger przybył na wyspę Jersey.

**Londyn 9-go października.** (Tel. pr. K. W.) — Posel angielski przy dworze perskim, sir Drummond Wolf, udał się wczoraj z powrotem do Teheranu. Po drodze zatrzyma on się przez kilka dni w Konstantynopolu. Konsulem angielskim w Kurdystanie mianowany został Olifford Lloyd. (Aj. póln.)

**Kopenhaga 9-go października.** (T. Aj. p.) — Wczoraj odbyła się wielka zabawa u dworu, w któ-

mu i wczoraj właśnie przesłał mi rejent legat jego testamentu, mnie dotyczący. Nieboszczyk dał mi do wyboru, albo wejść w posiadanie mojej rodzinnej wsi, albo gotówką 40,000. Ja, niewdzięczny, choć sobie zawsze obiecywałem odwdziżyć tego mojego szlachetnego dobrodzieja nie uczyniłem tego, a pomimo to on pamiętał o mnie obcym, jak o swoim własnym synu!

— Będziemy więc mieszkać na wsi! — zawołała z radością pani Aurelja, która i dalej matkować miała Melci.

— Nie mógłbym nigdy marzyć o lepszym szczęściu! — przywrócił mieczek z taką samą radością. — Tutaj wspólnik mój będzie dalej kierował sprzedażą maszyn, a ja tam w mojej ukochanej wiosce za-kosztuję znowu tego niezamąconego spokoju, za którym tęskniłem zawsze.

Pan Godziemba dodał: — Chwałę za takie postanowienie, ot było i mnie mieszkać na wsi i robić to, do czego nawykł od kolebki.

Melcia jednak posępnie milczała, co wszakże w tej chwili nie zwróciło niczyjej uwagi.

W tak zwanych, trochę trywialnie, „miodowych miesiącach”, rozgrywa się nieraz przyszłość, chmur-na lub pogodna młodych małżonków. Tym razem i najgłębszy spostrzegacz nie byłby nie wywróżył. Wszak Mieczek nie ożenił się w uniesieniu miłości (snać dlatego, że raz tylko w życiu kochał prawdziwie Stasię), ale ze spokojem człowieka wdzięcznego za uczucie, które wzbudził mimowoli, a zarazem współczującego głęboko z sieroctwem eichej, chorowitej dziewczyny, zgębnionej ostatecznie stratą majątku.

(D. c. n.)

Edward Lubowski.

## Takie to już moje szczęście.

(Dalszy ciąg.)

Podniosła się z kufra, chcąc zapalić świecę, gdy w tem uderzył niemiłe jej ucho, odgłos płaczu.

Czyżby Melcia płakała od rana, jednym ciągiem? Nadstawiła ucha.

Płacz Melci przerywał głos inny, głos męzki.

Pani Aurelja podesunęła się kilka kroków pod drzwi.

Poznała głos Mieczka.

— Biedna dziewczyna — rzekła głośno sama do siebie — myśli, że płaczem zawojuje serce męzczy-ny!

I z wielką niechęcią zapaliła świecę, nie spiesząc się z toaletą, bo i po co? Niedługo znów noc zapadnie, a wreszcie nie dowie się nie radosnego.

Pani Aurelja nie była znawczynią sere ludzkich, mogła się więc omylić. Z politowaniem wydała wyrok na Melcie, że płaczem chce zawojuje serce męzczyzny, a tymczasem może tylko płacz ten bez słów, bez mądrych frazesów, bez przysięg i przyrzeczeń, wpłynął stanowczo na dalsze losy naszego bohatera.

Zastal bowiem Melcie w głębokiej boleści, lecz nie płacząc w chwili, gdy z prawdziwym współczuciem dowiadywać się zaczął, co się jej stało.

Trudno mu było wydobyć z niej słowo; po długich dopiero próbach, powiedziała mu że maszą wyjechać, gdyż ojciec stracił wszystko. Chciał ją pocieszyć nad stratą fortuny, ale wtedy z krzykiem prawie, obroniła się od tego zarzutu. Ona nie wie,



rej uczestniczyli: Najjaśniejszy Pan, książę Walji, król duński i następca tronu.

**Belgrad 9-go października. (Tel. Aj. pol.)**— Rejent Belimarkowicz odwiedził królową Natalję, aby ułożyć się z nią o *modus vivendi*, celem wyjścia z dzisiejszego położenia, ciężkiego dla królowej i mogącego zaszkodzić interesom państwa. Następnie odwiedził królową przewodzący radykalistów, Tauszanowicz. Misja Belimarkowicza nie odniosła skutku. Królowa odmówiła kategorycznie przyjęcia warunków. Niezwłocznie potem zgromadziła się rada ministrów pod przewodnictwem rejentów. Nie tracą nadziei, że sprawa będzie pomyślnie załatwiona. Królowa gotowa jest nie mieszać się do polityki i opuścić Belgrad wraz z przybyciem króla Milana, podpisać wszelkie żądane układy nie chce. Spodziewają się, że w przeciągu trzech dni nastąpi spotkanie królowej z synem.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin 9-go października. (Telegr. prywatny Kurj. Warsz.)**— Przystąpiono dziś do czynności dnia w usposobieniu względnie dobrem, lecz brak chęci do interesów i, co za tem idzie, mały ruch, paraliżowały działalność giełdy. Brak gotówki wpływa również uciskająco na giełdę. Rynek wartości russkich wykazuje pewną stratę. Końcowa tendencja giełdy cokolwiek słabsza. Ruble w transakcjach natychmiastowych niżej o 10 fen., a w końcomiesięcznych 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 50 fen., Petersburg natomiast w obu terminach bez zmiany. Wexle na Wiedeń niejednolicie, krótkie zyskały 20 fen., długie straciły 40 fen. Poziom kursów wczorajszych utrzymały listy zastawne ziemskie, listy likwidacyjne, pożyczki wschodnie, 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go i pożyczki premjowe russkie I-iej em. Więcej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie, premjówki russkie II-iej em., 6% russką rentę złotą, mniej zaś za kupony celne. Akeje kredytowe austriackie pozostały bez zmiany. Dyskonto prywatne utrzymało poziom wczorajszy. Żyto w towarze gotowym notowano tak samo, jak wczoraj; w dostawowym o 50 fen. taniej.

**Berlin 9-go października (notowanie urzędowe giełdy).**

Bil. ban. rus. w tr. nat.	211.40	Akejed. z. war. wiedz.	—
Wexle na Warszawę	210.90	Akeje kredytowe	163.70
Wek. na Petersb. krót.	210.50	Wexle na Lon. kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	207.50	—	—
Bil. ban. rus. na dost.	210.75	Żyto w tow. gotow.	162.—
Wschodnia pożycz. II em.	64.50	Żyto na wiosnę	166.50
Listy zast. serjii I-iej	62.50		

Kursa z dnia 8-go października: 211.50, 211.40, 210.50, 207.50, 211.—, 64.50, 62.50, 163.70, 162.—, 167.—.

**Petersburg 9-go października.**— Wexle na Londyn 95.85. Pożyczka premjowa I-iej emisji 261.50. Pożyczka premjowa II-iej emisji 238.50. Półimperjały 7.66.

## Licytacja w lombardzie.

W dniu wczorajszym odbyła się w lombardzie miejskim 14-ta i ostatnia licytacja, na której sprzedano 35 zastawów, oszacowanych na sumę rs. 716, zastawionych za rs. 462, ze sprzedaży zaś osiągnięto rs. 722 kop. 70.

Numer a sprzedanych zastawów i sumy, za każdy z nich otrzymane, są następujące:

Nr. 1974—rs. 27 kop. 70, 7589—rs. 19, 7920—rs. 20, 8172—rs. 9 kop. 50, 8186—rs. 5 kop. 80, 8193—rs. 31 kop. 10, 8208—rs. 8 kop. 10, 8209—rs. 16 kop. 70, 8237—rs. 5 kop. 80, 8274—rs. 39 kop. 50, 8319—rs. 6 kop. 70, 8358—rs. 30 kop. 30, 8377—rs. 42, 8425—rs. 19, 8455—rs. 9 kop. 80, 8459—rs. 10 kop. 20, 8470—rs. 37, 8480—rs. 28 kop. 60, 8482—rs. 80 kop. 40, 8487—rs. 11, 8502—rs. 26 kop. 50, 8525—rs. 8 kop. 10, 8577—rs. 59, 8580 kop. 5 kop. 50, 8584—rs. 26 kop. 30, 8599—rs. 21 kop. 20, 8849—rs. 6 kop. 30, 8840—rs. 10 kop. 40, 8866—rs. 7 kop. 50, 8967—rs. 12 kop. 50, 9059—rs. 19 kop. 20, 9093—rs. 6 kop. 60, 9185—rs. 4 kop. 50, 9525—rs. 33.

Ogółem w ciągu licytacji sprzedano 293 zastawów, oszacowanych na sumę rs. 10,414, a zastawionych za rs. 8,288, ze sprzedaży zaś osiągnięto rs. 11,211 kop. 40.

Otrzymane przewyżki będą wydawane okazieciom właściwych świadectw zaraz po zatwierdzeniu przez magistrat licytacji i następnie w ciągu roku jednego; po upływie zaś rocznego terminu nieodebrane przewyżki przelane zostaną do funduszu lombardowych na rzecz warszawskich zakładów dobroczynnych, a osoby interesowane utracą zupełnie prawo do ich odebrania.

O czasie, kiedy się rozpocznie wydawanie prze-

wyżek, nie omisszamy donieść z wyszczególnieniem numerów zastawowych, jak również sum, będących do odebrania.

## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 8-go października.**— Targ z powodu rozpoczynających się świąt u izraelitów nie przedstawiał dziś pola handlowego. Dostawy były bardzo mało, stosunkowo powiedzieć można, że popyt istniejący dobry. Za pszenicę płacono 6.15, lepszą i prawie wyborową 6.20, 6.30 i 6.40, w drobnych partyjkach. Żyto 4.65 i 4.85 tylko średnie. Owies także w niewielkich ilościach prawie detalicznie po 2.75, 3 rs. do 3.15 za korzec płacono.

**Handel rzepakiem.** Z Gdańska korespondent nasz pisze: „Ogólny nieurodzaj nasion olejnych, a w szczególności rzepaku, prawie, że w całej Europie, podniósł ceny ich i olejów na wszystkich rynkach zbożowych w początkach żniwa do maksymalnej wysokości, a wielkie olejarnie parowe nie miały nadziei zaopatrzenia się w artykuł surowy, by móżd nastąpiła normalna ilość oleju wyprodukować. Spowodowało to na początku kampanji prawie codzienną zwyżkę cen i na tutejszym rynku wybiegały one po za wysoką cyfrę 290 marek za tonnę tranzytu dla dobrych gatunków rzepaku. Od paru miesięcy rzecz się ma inaczej, gdyż Indie w tym roku miały dobry urodzaj, a znaczny dowóz do północno-zachodnich portów europejskich spowodował znaczną obniżkę notowań, gdyż indyjskie nasiona olejne, pomimo kosztów transportu kalkulują się taniej niż europejskie. Czy spadanie cen dalej pójdzie i na jakim punkcie zatrzyma się może, określić dokładnie nie da się, gdyż zapasy indyjskie, chociaż de facto muszą być olbrzymie, obliczonemi nie są; fluktuacje zaś cen mają swą przyczynę w spekulacji. W Królestwie rzepakowe żniwa wypadły bardzo niekorzystnie, wedle ogólnego mniemania zbiór nie przechodzi 20%, w Rosji rzecz ta ma się tak samo, z tą jedynie różnicą, że tam więcej jest sianu letni rzepak, który miał lepiej wypaść. Olej też spada. Parę, który w tym względzie ma głos decydujący, od dni paru obniżył kursa.”

**Gdańsk 8-go października.**— Pszenica krajowa przy dobrym popycie niezmieniona w cenie; towar tranzytowy w słabym usposobieniu tak dalece, iż dopiero pod koniec giełdy można było umieścić kilka ładunków, otrzymanych wodą, przy ustępstwach ze strony posiadaczy. Płacono za polską transito psstrą 127 f. 130 m., 126/7 i 127/8 f. 131 m., szklistą obsadzoną 123 f. 126 m., szklistą 126/7 f. 132 m., dobrze psstrą 130 f. 137 m., jasno-psstrą 128/9 f. 137 m., wybitnie czerwona 128 f. 136 m., za russką transito girka 119 do 121 f. 121 mar. za tonnę. Terminy transito: na październik-listopad 132 1/2 m. płacono, na listopad-grudzień 134 m. płacono, na kwiecień-maj 140 m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 133 mar. Wypowiedziano 250 tonn. Żyto mocno i drożej, płacono za russkie transito 125 f. 100 m. za 120 f. i tonnę. Terminy: na październik-listopad transytowe 97 m. w placeniu, na listopad-grudzień transytowe 99 m. w placeniu, 98 1/2 mar. w placeniu, na kwiecień-maj transytowe 106 mar. płacono, tranzytowe 105 m. w placeniu, 105 m. w placeniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 100 mar. tranzytowego 99 mar. Wypowiedziano 250 tonn. Jęczmień targowany russki transito 102 f. 86 mar., 104 f. 88 mar., 111 f. 95 m., jasny 105 f. 93 m., 109/10 104 m., 115/6 f. 110 mar., biały 111 f. 110 m., na paszę 84 do 86 m. za tonnę. Owies i groch bez obrót. Russki bon koński transito 127 m. za tonnę płacono. Rzepik russki transito 215 m., 228 do 233 m. za tonnę płacono. Lianka russka transito dobra 168 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 3.95 m., mialkie 3.80 m., uszkodzone 3.50 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 54 mar. w placeniu, na październik-maj 51 1/2 m. w placeniu, podlegający cłu w towarze gotowym 34 1/2 mar. w placeniu, na październik-maj 31 3/4 mar. w placeniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie spokojne. Kurs w Gdańsku 212.95 marek za 100 rs.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu Zał. Rzeczywiście mianem—kobiocem. W handlu dotąd niema.

— Prenumeratowi z Wołynia. W Warszawie wychodzi dwutygodnik społeczny *Niwa* bez ilustracyj. Petersburgska *Niwa* jest tygodnikiem ilustrowanym.

**Zamówienia na Cement 2758**  
**Angielskich i Niemieckich Fabryk,**

**Fabryki Cementu Grodziec**

st. Bendzin D. W.,

**Fabryki Cementu Wysoka**

st. Łazy D. W.

oraz na **Cegłę ogniową** ang. Ramsay'a, kielecką Stumpfa i **Glinkę ogn.** poczynając od najmniejszych do największych zapotrzebowań, uskutecznić można w kantorze firmy **Z. A. Krajewski** Bielańska 9 (Hotel Paryski) Telefon nr 83.

## TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnięcia III-iej klasy (53-iej)

Loterji klasycznej.

Dnia 9 października 1889-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
2971	200	11657	200	16905	200
5793	200	11763	200	20750	200
6002	200	11953	3,000	21645	1,000
8084	200	15876	2,000		
9949	200	16755	1,500		

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

3813	11076	14107	17783	19511	23242
3854	11493	14815	17913	19515	23365
4101	11787	14945	17946	20024	
4749	12118	15839	18566	21039	
5799	12977	16731	19071	22756	
8156	13636	16948	19343	22907	

## Po Rs. 60 wygrały NN-ra:

25	2738	5582	7609	10002	12224	14293	16484	18538	20151	22429
51	2842	5625	38	50	33	14316	16505	68	97	24
68	2961	63	78	60	41	72	70	97	20209	22588
76	91	5725	7761	10118	82	14454	16617	18603	20305	22666
216	3002	41	7819	24	12359	60	81	20	71	75
35	34	5852	64	10288	12420	76	65	37	96	22784
325	42	66	73	10348	23	14561	71	45	20442	22831
32	67	89	89	59	12508	91	16744	46	89	51
423	72	5941	95	98	13	93	16801	65	20528	55
30	85	81	8170	10538	46	15688	16	95	86	82
49	99	6003	8224	67	53	14701	47	18713	20917	22850
83	3129	69	44	72	12683	26	91	20	20	56
538	66	6163	48	90	12749	41	16956	69	75	23013
634	94	6236	88	10673	50	14811	82	18869	97	23013
69	3226	6379	8309	79	76	17	17006	18906	21011	51
768	72	85	51	81	92	65	17111	87	76	23105
809	3312	86	58	10701	12880	82	46	19022	21121	74
29	54	6443	8453	54	12922	14927	17202	19127	58	87
47	86	54	8515	95	13017	65	46	62	61	23275
64	3450	78	35	10880	35	15005	75	75	74	97
80	62	6563	50	11035	61	64	17320	81	21229	23328
918	3577	70	87	79	13102	77	17402	88	44	23448
25	3635	6618	8617	91	40	95	17509	19271	60	
1002	3739	21	35	11130	41	15158	10	82	21323	
69	84	55	8711	39	70	63	51	93	48	
1205	3849	82	18	44	84	15219	73	94	21474	
15	64	6746	76	82	86	27	17613	19311	97	
54	3918	48	92	95	13203	89	17713	34	21599	
61	4121	67	8851	11213	4	15337	37	47	21602	
1493	44	6819	9001	17	24	44	48	61	92	
96	71	47	32	29	73	49	51	19417	95	
1519	95	6926	50	67	13317	80	17920	36	21718	
47	4200	69	61	11300	48	15470	72	57	28	
67	4406	7007	90	59	13413	84	91	91	31	
1620	18	16	96	64	73	87	18020	19568	21819	
24	19	25	9103	76	88	15527	22	93	27	
62	92	44	12	11618	13517	15688	60	19607	66	
1784	4659	53	55	39	23	15744	18148	31	21929	
1813	98	7167	80	76	50	55	79	59	38	
26	4754	78	9279	11728	13609	68	84	62	42	
1929	88	7223	9301	99	27	15866	95	19742	57	
2032	4829	67	59	11875	79	90	18228	59	84	
53	65	7315	9400	94	13727	15939	62	19818	22022	
64	4900	34	8	11918	13875	16013	98	48	23	
2156	5143	62	53	20	13939	48	18358	87	54	
73	82	71	95	41	74	53	65	94	59	
2411	5320	87	9661	55	76	58	72	19918	22110	
22	56	7420	98	70	14046	16140	84	42	39	
78	5412	26	9715	92	14163	16235	90	93	22205	
2571	27	7504	44	12066	69	16303	18449	20043	38	
2624	5518	59	73	12165	14211	18	67	44	94	
63	27	75	94	12220	32	85	18535	63	22318	
71	47	92	9876	23	64	16456	36	99	40	
2716	53									

## Sprawozdania meteorologiczne

z d. 9-go października 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. F.
D. 8-go g. 9 w.	748.4	74	PdZ	12.4	7.0
D. 9-go g. 7 r.	748.5	91	WPd	8.8	14.4
g. 1 pp.	746.1	64	WPd	18.1	
W ciągu d. 8-go				Temperatura najniższa C. 11.8 = R. 9.4	
b. m.				najwyższa C. 17.5 = R. 14.0	
				Wysokość wody spadłej 0.3 mm.	

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

### POCIĄGI

Odchodzą i Przychodzą  
godziny i minuty

Warszawsko-Wiedeńska:			
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)			
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:			
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:			
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7 48 wiecz.
Łącztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:			
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:			
Osobowy	8	— wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11 5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)			
Pocztowy	3	30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:			
Pocztowy	6	55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9	— rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.			
Osobowy	7	15 rano	8 55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.			
Osobowy	2	14 po poł.	3 30 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7 54 rano